

Wątki konserwatywne w 'Państwie' Platona. Spojrzenie przez pryzmat E. Burke'a

Autor tekstu: **Paweł Grela**

Wstęp

Za cel mojej pracy postawiłem sobie przedstawić wątki konserwatywne w platońskim „Państwie”. Jako, że konserwatyzm to idea bardzo szeroka obejmująca wiele sposobów patrzenia na politykę, społeczeństwo, postanowiłem w mojej refleksji na temat platońskiego konserwatyizmu oprzeć się na poglądach jednego z ojców założycieli tej idei Edmunda Burke'a. Postaram się spojrzeć na dzieło Platona przez pryzmat poglądów Burke'a, najczęściej porównując tych dwóch autorów, traktuję tu jednak dzieło Burke'a jako podstawę moich odwołań od platońskiej myśli w celu pokazania jej konserwatywnego charakteru.

Zdaje sobie oczywiście sprawę z tego, że konserwatyzm jako filozofia patrzenia na świat nas otaczający w czasach Platona nie istniała, nie oznacza to jednak, że nie można doszukać się w tekstach autorów starożytnych pewnych konserwatywnych pierwowzorów, te pierwowzory postaram się znaleźć w „Państwie”.

Nie mogę jednak zacząć tej pracy bez krótkiego zdefiniowania pojęcia konserwatyzm. Konserwatyzm był odpowiedzią na procesy powodujące upadek tradycyjnych wspólnot, wyobrażeń [1]. Swoistym detonatorem tej odpowiedzi była rewolucja francuska. To, co stało się w XVII wieku we Francji zszokowało Europę i wywarło wpływ na myśl wielu filozofów, wśród nich byli między innymi Edmund Burke, Joseph de Maistre i inni. Myśl ta wyrasta z chęci zatrzymania istniejącego stanu rzeczy bądź powrotu do stanu społecznego przed rewolucją. Konserwatyści sprzeciwiają się jakimkolwiek teoretycznym projektom budowy nowych społeczeństw, tworzenia nowych porządków społecznych. Pomysły takie uważają oni za budowanie fikcji, stoją tutaj na stanowisku obrony rzeczywistości, ponieważ prawdziwa rzeczywistość to coś wiecznego, co człowiek otrzymał w darze i czego nie ma prawa zmieniać [2]. Konserwatyści pojmują społeczeństwo jako organizm, w którym każda część ma swoją ustaloną pozycję, stanowi fragment całości [3]. Postulują często konserwatyści powrót do stanu poprzedzającego sytuację obecnie zastaną, konserwatyzm nie popiera panujących w danym czasie warunków społecznych ze względu na nie same [4].

Wreszcie przedstawiciele tej myśli społecznej są orędownikami hierarchii i klas społecznych. Wyróżnić można wiele rodzajów konserwatyizmu. Że wspomnę o konserwatyzmie organicznym, metafizycznym, społeczno — kulturowym, status quo [5].

Konserwatywne fundamenty

Stosując pewne uproszczenia można powiedzieć, że w myśli konserwatywnej istnieje trojaki użycie kategorii rzeczywistości. W sensie pierwszym konserwatystom chodzi o rzeczywistość w rozumieniu wiecznym, w sensie drugim rzeczywistość w rozumieniu procesu historycznego, w sensie trzecim o rzeczywistość bezpośrednią i aktualną [6].

Platon reprezentuje konserwatyzm w rozumieniu obrony rzeczywistości wiecznej. Grecki filozof przekonany jest o istnieniu wiecznych zasad i miar rządzących życiem ludzkim, a sprzeciwia się wszelkim sofistycznym zbiegom mającym na celu relatywizowanie prawd moralnych, ideałów.

W platońskim *Państwie* wartością, która zaraz na początku dzieła rzuca nam się w oczy jest sprawiedliwość, praktycznie rzecz można, że idea budowy państwa zasadza się na sprawiedliwości, jest ona niejako fundamentem ludzkiej wspólnoty politycznej. Platon uważa, że jest to zasada wieczna i niezmienna. W księdze I *Państwa* jesteśmy świadkami sporu Platona z sofistą Trzymchem. Trzymch twierdzi, że "kto dobrze rachuje, temu wychodzi, że sprawiedliwość wszędzie polega na jednym i tym samym: na interesie mocniejszego. [7].

Jest on reprezentantem typowo sofistycznego myślenia, gotów jest streścić sprawiedliwość do prostej zasady rządów silniejszego, więcej, zakłada on w swych wywodach, że każde prawo uchwalone przez większość czy też silniejszego jest sprawiedliwe. Na to Platon przystać nie może. Dla niego państwo to wspólnota zbudowana na mocnych niezmiennych

fundamentach, w zbiorowości istnieją niezmiennie zasady sprawiedliwości. Sprawiedliwość przenika całość urządzeń państwowych od jednostki do całej struktury społecznej. Platońskie pojmowanie sprawiedliwości przechodzi do porządku dziennego nad tym, co jest wytworem wyłącznie ludzkim szukając jej źródła w samej duszy człowieka [8]. Platon uderza w swym sporze z Trzymachem w sofistyczny system wychowania krytykując go z pozycji konserwatywnego nauczyciela sprawiedliwości. Dla niego sprawiedliwość musi być czymś ugruntowanym, czymś, czego istnienia nie można poddawać w wątpliwość, na tym zasadza się koncepcja państwa, które ma wyrosnąć z tak pojętej idei sprawiedliwości [9]. Tak, więc widzimy u greckiego filozofa państwo osadzone na mocnych fundamentach sprawiedliwości, na niezmiennych zasadach. Platońska krytyka zastanej przez niego rzeczywistości jest to niewątpliwie konserwatywna reakcja na upadek kultury, który osłabił tradycyjnego ducha publicznego, co sprzyjało demagogii i podsycało najgorsze tendencje władzy sprawowanej przez lud [10].

Widzimy, więc państwo oparte na niezmiennych zasadach. Spójrzmy teraz, czy odnajdujemy podobne zapatrywania na sprawy państwa u Edmunda Burke'a. Burke w swych *Rozważaniach o rewolucji we Francji* pisze: "W istocie trudne jest wyznaczenie granic prawa najwyższej władzy, jaką w owym czasie sprawował parlament. Lecz granice moralnego prawa poddającego każdorazową wolę ponadczasowemu rozumowi i niewzruszonym zasadom wierności, sprawiedliwości, są całkowicie jasne i w całości wiążące dla tych, którzy sprawują w państwie jakąkolwiek władzę w czyimkolwiek imieniu..." [11].

Autor we fragmencie tym przedstawia nam swój sposób patrzenia na państwo i jego instytucje, ci, którzy sprawują władze w państwie są poddani niewzruszonym zasadom, które wiążą instytucje państwowe. Dalej Burke pisze o kształcie społeczeństwa. Zbudowane jest ono na zasadzie kontynuacji i dziedziczenia, Burke pisze: „to szlacheckie dziedzictwo budzi w nas poczucie tradycyjnej narodowej godności(...) dzięki niej nasza wolność została uszlachcona. Szanujemy nasze instytucje obywatelskie(...) przez wzgląd na ich wiek, przez wzgląd na tych od których pochodzą" [12]. Państwo jest, więc wspólnotą opartą na wielowiekowej tradycji przodków, teraz żyjący dziedziczą tę spuściznę po przodkach i przekazują potomnym. Współcześni są ponadto tą tradycją związani, szanują ją.

Dziedzictwo przodków dla Burke'a jest tym fundamentem państwa, państwa, które również podobnie jak i u Platona oparte jest na pewnych uświęconych, transcendentnych zasadach.

Wychowanie

Śledząc dalszy tok rozumowania Platona przeanalizować należy jego wizję wychowania. Sens państwa, który Platon odsłania nam w swym naczelnym dziele jest taki, że istotną treścią jest wychowanie. Kształtowanie dusz jest dźwignią za pomocą, której Platon wprowadza w ruch całe państwo [13].

System wychowania ma kształtować w obywatelach prawdziwą wizję sprawiedliwości. Państwo buduje obywatela, wnika w jego dusze poprzez odpowiednią wizję budowy ludzkiej duszy. Model wychowania Platon opiera na konserwatyzmie i wychowaniu spartańskim [14]. Na kształtowanie człowieka oddanie się muzom. Młody człowiek budowany jest poprzez muzykę (szeroko rozumianą) rozumiana przez Platona zarówno jako poezja i muzyka (w wąskim rozumieniu). Jak również przez gimnastykę. Te dwa elementy muszą być między sobą odpowiednio wyważone. Dla mnie interesującym jest kształcenie poprzez muzykę. Platon twierdzi, że treść mitów, rodzaj poezji, muzyki (wąsko pojmowanej), odciska piętno na duszy człowieka. Musi być, więc system wychowania skonstruowany w ten sposób aby ukształtować człowieka realizującego konserwatywną wizję platońskiego państwa opartego na pewnych niezmiennych zasadach. Platon ustami Sokratesa mówi: „Nie rozumiesz — mówię - że z początku mity opowiadam? A to są mówiąc na ogół, fałszywe, choć trafiają się między nimi prawdziwe" [15].

Wychowanie zaczyna się, więc od mitu, kłamstwa. Dzieci od młodego wieku poddawane są działaniu odpowiednio wyselekcjonowanych powieści o bogach. Z opowieści tych należy wedle Platona usunąć wszelkie momenty mogące wyrzucić destruktywny wpływ na duszę młodzieńca. Filozof postuluje usunięcie z poezji wszystkiego, co niezgodne jest z normami ustalonymi przez filozofię [16].

Mity mają w obywatelach budować zaufanie i respekt do modelu państwa platońskiego, to one kształtują postrzeganie rzeczywistości społecznej, instytucji politycznych. Przygotowują

również do pełnienia przyszłej roli w życiu społecznym.

Ważny w modelu wychowania u Platona pełni pojęcie „królewskiego kłamstwa”. Istnieć ma jedno królewskie kłamstwo. Dogmat, że bóg stworzył trzy rodzaje ludzi, ze złota, srebra i brązu [17].

Ludzie ze złota predestynowani mają być do rządzenia. Srebrni mają być pomocnikami rządzących, ludzie z brązu predestynowani są by pełnić rolę rolników i przedstawicieli rzemiosła. Jest to bodaj najważniejszy moment w platońskiej wizji wychowania i kształtowania społeczeństwa. Mit ten wpajany ma być społeczeństwu, a uzasadniać ma hierarchię społeczną panującą w platońskim państwie, podział na rządzących, strażników i resztę. Królewskie kłamstwo jest, zatem uzasadnieniem władzy, ma ją legitymizować i czynić stabilną. Platon zakłada oczywiście, że wpojenie mitu o synach ziemi będzie wymagał kształtowania dwóch, trzech pokoleń, ale gdy to nastąpi ugruntuje państwo i przekonanie o jego wyjątkowości.

Widzimy, więc u Platona konserwatywną wizję wychowania, które służyć ma realizacji idei państwa sprawiedliwego. Wychowania, które od najmłodszych lat ma wpajać obywatelowi zaufanie do państwa, oraz uzasadniać jego miejsce w strukturze społecznej. Sądzę, że konserwatywny charakter wychowania ukarze się czytelnikowi w pełnej krasie, gdy spojrzymy na nie przez pryzmat filozofii Edmunda Burke'a.

Burke również zwracał uwagę na odpowiednie kształtowanie społeczeństwa. W swym dziele autor pisze o przesądach: „wielu naszych myślicieli, zamiast obalać powszechne przesady, wykorzystuje swą inteligencję by odsłonić ukrytą w nich prawdę.(...)Przesąd sprawia, że cnota staje się nawykiem, że nie przejawia się wyłącznie w niepowiązanych działaniach. Dzięki słusznym przesądom powinności człowieka stają się częścią jego natury” [18].

Mówiąc dalej o przesądach autor stwierdza, że zalicza się do nich wiara w fundamentalną rolę kościoła w państwie. Jako twórcy i strażnika norm społecznych, oraz przekonania obywateli o świętości całej struktury społecznej, i jej nienaruszalności. Przesady właśnie mają być kształtowane w społeczeństwie od najmłodszych lat. Wedle angielskiego filozofa to one zapewniają trwałą byt państwu, uczą szacunku do niego. Przesady również zapobiegają rozruchom i buntom społecznym, ponieważ uzasadniają pozycje jednostki w strukturze społecznej, przez co niejako wyładowują napięcie. Wreszcie to one tworzą wokół społeczeństwa, instytucji społecznych aurę tajemniczości. Widać tutaj wyraźną analogię z platońskim modelem wychowania tam też kształtowano za pomocą mitu, główną rolę odgrywać miał mit o synach ziemi, który również uzasadniać miał strukturę społeczną i jej słusność. U Burke'a również nauka podobnie jak i u Platona pełni rolę służebną wobec państwa. Naukowcy nie mają na celu barbarzyńskiego obdzierania państwa i społeczeństwa z przesądów. Naukowiec pielęgnuje odpowiednio przesąd uzasadniając go rozumowo, nie staje się tutaj rewolucyjnym destruktozem, który niszcząc przesąd swymi sofistycznymi zabiegami burzy zarazem cały misterny gmach państwowy.

Struktura społeczna

Pora, aby przejść do kolejnego punktu rozważań Platona. Mowa teraz będzie o jego wizji struktury społecznej. I znowu powraca w platońskich rozważaniach wątek sprawiedliwości. Jak wspominałem wcześniej państwo jest nią prześląknięte, podobnie jest z układem warstw społecznych. Struktura społeczna pełni rolę służebną wobec sprawiedliwości więcej nawet, ona jest tej sprawiedliwości treścią. „Więc to jest niesprawiedliwość. I na odwrót powiedzmy tak: są w państwie zarobnicy, pomocnicy i strażnicy. Jeżeli każda z tych warstw robi w państwie to tylko, co do niej należy, jeżeli każda robi swoje(...) to była by to sprawiedliwość i przez to państwo stałoby się sprawiedliwe” [19].

Cytat ten praktycznie wyjaśnia wszystko. Filozof buduje trójczłonową wizję struktury społecznej, składającej się z warstwy robotników, pomocników oraz rządzących. Jest to wizja struktury bardzo sztywnej, w której każdy ma wyznaczone własne miejsce. Określane jest ono już przy narodzinach dziecka. U Platona jednostki charakteryzuje różnica natur „przecież u nas nie ma ludzi dwoistych ani wielorakich w swojej istocie” [20], pisze Platon, ona to predestynuje do zajmowania takiej a nie innej pozycji społecznej. Hierarchia społeczna jest również treścią sprawiedliwości, co implikuje jej sztywność. Sprawiedliwość jako taka jest zasadą absolutną nie poddającą się jakimkolwiek sofistycznym interpretacjom, a co za tym idzie niezmienna i stała jest również hierarchia. Państwo będzie sprawiedliwe, wedle Platona

wyłącznie wtedy, gdy różnice międzyludzkie będą zachowane. Tylko wtedy państwo działać będzie sprawnie, spełniając swój cel.

W myśli Burke'a hierarchia społeczna również odgrywa doniosłą rolę. U autora *Rozważań*, pozycja społeczna jest wynikiem dziedziczenia po przodkach. Wszystkie prawa i obowiązki, jakie mamy wynikają z historii. Ludzie „mają prawo do dorobku swoich rodziców(...) w tej spółce wszyscy mają równe prawa, ale nie do tego samego. Człowiek, który wniósł do spółki tylko pięć szylingów, ma do nich prawo podobnie jak ten, który wniósł pięćset funtów ma prawo do swej większej części” [21].

W przytoczonym fragmencie widać wyraźnie hierarchiczny a zarazem konserwatywny model społeczny. Jednostka bynajmniej nie wybiera sobie pozycji społecznej. Pozycja ta jest definiowana przez urodzenie i wkład swój jak i przodków w dorobek państwa. Nadmienić należy, że zobowiązania ludzi wobec wspólnoty są wynikiem konkretnych i nieodwracalnych zależności zachodzących pomiędzy jednostkami oraz pomiędzy istotą ludzką a Bogiem [22].

Hierarchia społeczna wynika z porządku naturalnego narzucającego jednostkom takie a nie inne zobowiązania. Nie ma tutaj mowy o dowolności, ma ona swe uzasadnienie, podobnie jak i u Platona, w pewnych fundamentalnych zasadach wolnych od oświeceniowego szaleństwa budowania teoretycznych modeli abstrakcyjnych praw człowieka. Społeczeństwo w ten sposób skonstruowane wyznacza granice i przenika wszystkie aspekty konstytucji stworzonej w jego ramach [23].

Konstrukcja ta zapewnia sprawne funkcjonowanie całości i dalsze trwanie projektu państwa w niezmiennym kształcie.

Władza

Hierarchiczność struktury społecznej widziana u obu autorów implikuje problem władzy i tego, kto tę władzę ma sprawować. Odpowiedzi zarówno u Platona jak i Burke'a znajdujemy podobne.

Platon pragnie powierzyć władzę w swym państwie grupie silnie wyselekcjonowanych osób filozofów i strażników. Jako że uważa różnice między ludzkie jako element predestynujący do zajmowania takiej a nie innej pozycji w państwie. Wedle autora *Państwa* państwo jest odbiciem duszy ludzkiej, podzielone jest na trzy stany [24].

Podobnie jak człowiekiem władać powinna dusza rozumna, podobnie w państwie panuje grupa ludzi wykształconych, mędrców, osób roztropnych. Platon pisze: „to, co z natury lepsze panuje nad tym, co gorsze, to znaczy, że człowiek panuje nad sobą i to się chwali; a kiedy(...) wielka ilość tego, co gorsze zacznie opanowywać pierwiastek lepszy to już się gani” [25].

Spójrzmy teraz na Burke'a, który pisze: „Do rządzenia predestynują wyłącznie cnota i mądrość(...), biada (...) krajowi(...) który uważa niskie wykształcenie, ciasne horyzonty nędzny los najemnika za najbardziej godne tytuły do rządzenia! Wszystko winno być dostępne, lecz nie dla każdego bez różnicy” [26].

Widzimy, więc wagę, jaką Burke przywiązuje do cnoty i mądrości, podobnie jak i u Platona nie wszyscy predestynowani są do rządów. Dalej Burke twierdzi, że cnota ma silny związek ma ze stanem posiadania, dopuszcza więc pewien prymat ludzi majątnych w drodze po zaszczyty. Najważniejsze jest jednak to, że sprzeciwia się oddaniu władzy w ręce motłochu ludzi biednych, prostych bez wykształcenia.

Jak zauważamy zarówno Platona jak i Burke'a wiele łączy w kwestii władzy. W pojmowaniu obu autorów rządzić powinni wybrani. Kryteriami są mądrość, cnota, roztropność. Autorzy wykluczają również oddanie władzy w rękę ludu.

Organicyzm społeczny

Kolejnym ważnym momentem w platońskiej wizji państwa jest jego konserwatywny organicyzm. Jednostki w państwie nie tworzą indywidualnych zbiorowości. Państwo wyznacza cel działania całej zbiorowości i definiuje interes całej zbiorowości. Największą mądrością państwa jest zgoda wewnętrzna, kiedy obywatele podporządkowują się z własnej woli prawu. Rozum polityczny w platońskiej myśli polega na umiejętności zestrojenia owej całości, jaką jest polityczny byt [27].

Platon pisząc o państwie mówi ustami Sokratesa o rozwadze: „to rozwaga jest podobna do pewnego współbrzmienia i do harmonii” [28].

Dalej Platon mówi o konieczności zgody między panującymi i poddanymi, co do celów

państwa i tego, kto rządzi. Wreszcie organicyzm platoński wynika z samej wizji sprawiedliwości, każdy robi to, do czego jest predestynowany, a wykonuje swe zadania nie dla swego dobra, ale dla dobra wspólnoty. Rządzący panują, strażnicy strzegą państwa, chłopci i rzemieślnicy zapewniają aprowizację i tegoż państwa obsługę techniczną.

Nieco inaczej do organicyzmu podchodzi Burke. Jest on pesymistą w stosunku do możliwości intelektualnych jednostki. W dziele swym pisze, że umysł ludzki jest zawodny, jest niczym. Ułomny człowiek oparcie znaleźć może jedynie w mądrości zbiorowej. Owa mądrość zbiorowa to doświadczenia pokoleń ludzi żyjących w społeczeństwie przed wiekami i żyjących teraz. Jest ona kryterium postępowania. Burke jest krytykiem indywidualizmu, odrzuca oświeceniową wiarę w indywidualny rozum i jego potężną moc. Czymże jest wiedza jednostki wobec doświadczeń zebranych przez wspólnotę? W niej kumulują się ustalenia czynione przez kolejne generacje, przejawiające się w tradycjach, dogmatach, obyczajach [29].

Burke pisze: „Lękalibyśmy się nakazać człowiekowi by żył i pracował czerpiąc wyłącznie z zasobów własnego rozumu, sądzymy bowiem, że ten zasób człowieka jest mały, że ludziom powodzić się będzie znacznie lepiej, gdy będą korzystać ze wspólnego banku i kapitału narodów i wieków” [30].

Widzimy więc u obu autorów silny organicyzm zarówno Burke nie wyobraża sobie istnienia społeczeństwa składającego się z indywidualności, podobnie Platon jest przeciwnikiem indywidualizmu. W wizji Platona, jaki i koncepcji Burke'a jednostka zdana jest na społeczeństwo, istnieje ona w jego ramach silnie z nim związana. Przy czym związenie to zawsze jest dwustronną umową wiążącą jednostkę, ale i społeczeństwo. Jednostka ma obowiązki, ale w zamian dostaje od społeczeństwa korzyści. U Platona jak i u Burke'a organicyzm pełni ważne i w gruncie rzeczy podobne funkcje. Anglikowi ciało społeczne pozwala państwu trwać bez rewolucyjnych zawieruch. Na zasadach kontynuacji, tworzy zaufanie do instytucji państwa. Platon widzi w społecznym organizmie gwarant dobrobytu, trwania państwa realizowania przez nie celu, czyli osiągnięcia sprawiedliwości i ostatecznego dobra.

Trwanie i zmiana

Na koniec wypadnie spojrzeć na problematykę przemian społecznych, zmian w państwie. Platon pojmował wszelką przemianę za destrukcyjną dla społeczeństwa. Jego wizja państwa, to budowa ideału i próba zatrzymania czasu. Platon stara się zbudować doskonałe społeczeństwo zbudowane na zasadach sprawiedliwości. I te ideały realizujące. Stąd też bierze się krytyka demokracji, którą Platon porównywał do szaleństwa nieokiełznanego tłumu. Przedmiotem zainteresowania Platona jest zdrowe smukłe i muskularne państwo, jakie istniało niegdyś [31].

Platon krytykując stan przez siebie zastany postuluje powrót do początku do złotego wieku, oraz zatrzymanie na tym etapie rozwoju ludzkiej państwowości i społeczeństwa.

Podobna wizje rysuje przed nami Burke. Jest on mniej radykalny, jeśli chodzi o upływ czasu, nie traktuje zamian jako zawsze destrukcyjnych. Dopuszcza zamiany instytucjonalne, ale jako przejaw kontynuacji. Nie pojmuje jednak zmian jako korzystnych. „Duch innowacji wywodzi się zwykle z samolubnego usposobienia i ciasnoty umysłu” [32].

Przeprowadzone przez Burke'a analizy podstawowych koncepcji rewolucjonistów dowodzą, że naruszenie reguł określających życie społeczeństwa jest nieuprawnione i niebezpieczne [33].

Burke podobnie jak Platon krytykuje stan zastany, i postuluje również powrót do stanu rzeczy sprzed rewolucji: „Wy, Francuzi, moglibyście, gdybyście tylko chcieli, skorzystać z naszego przykładu i nadać swojej odzyskanej wolności taką samą godność(...) Moglibyście naprawić te mury, moglibyście budować na starych fundamentach” [34].

Widać, zatem u Burke'a syndrom złotego wieku chęć powrotu do optymalnego ładu sprzed polemicznej sytuacji, do Europy sprzed czasów prejakobińskich.

Zakończenie

W pracy tej postarałem się ukazać punkty styeczne między filozofią Burke'a i Platona. Sądzę, że udało mi się pokazać czytelnikowi konserwatyzm myśli Platona w odniesieniu do poglądów Burke'a. Zarówno wizja Platońskiego państwa opartego na pewnej transcendentnej fundamentalnej idei, jak i system wychowania, wizja społeczeństwa hierarchicznego z systemem klas zapewniających sprawne funkcjonowanie państwa. Tudzież skład i kryteria

doboru klasy rządzącej oraz spojrzenie platońskie na zmiany w państwie, realizują wizje konserwatywnego społeczeństwa. Spojrzenie przez pryzmat Burke'a pozwala czytelnikowi na dostrzeżenie konserwatywnych wątków w platońskim dziele. Burke również, jak widzieliśmy akcentował wagę fundamentów, na których państwo powinno być zbudowane (wielowiekowa tradycja). Podkreślał znaczenie wychowania, wpajania przesądów. Jako konserwatysta Burke przywiązywał wagę do hierarchii społecznej, jakości klas rządzących. Również jak Platon nie pojmował zmian jako coś korzystnego, oczywiście w swej krytyce zmiany był mniej radykalny od Platona.

Bibliografia:

1. Burke Edmund, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994.
2. Jaeger Werner, *Paideia*, Warszawa 2001.
3. Legutko Ryszard, *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Kraków 1997.
4. Markiewicz Barbara, *Konserwatyzm. Projekt teoretyczny*, Warszawa 1995.
5. Miner Brad, *Zwięzła encyklopedia konserwatyizmu*, Poznań 1999.
6. Platon, *Państwo*, Warszawa 1990.
7. Russel Bertrand, *Dzieje filozofii zachodu*, Warszawa 2000.
8. Skarżyński Ryszard, *Konserwatyzm*, Warszawa 1998.
9. Swieżawski Stefan, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000.

Zobacz także te strony:

[Konserwatyzm po angielsku](#)

Przypisy:

- [1] Ryszard Skarżyński, *Konserwatyzm*, Warszawa 1998, s.13.
- [2] Ibidem, s. 17.
- [3] Ibidem, s. 19.
- [4] Brad Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyizmu*, Poznań 1999, s.141.
- [5] Ryszard Skarżyński, *Konserwatyzm*, Warszawa 1998, s.19-25, zob. także: Ryszard Legutko, "Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte", Kraków 1997, s.108-138.
- [6] Ryszard Legutko, *Etyka absolutna i społeczeństwo otwarte*, Kraków 1997, s.110.
- [7] Platon, *Państwo*, ks. I, 399B, Warszawa 1990, s.49 -50.
- [8] Werner Jaeger, *Paideia*, Warszawa 2001, s.772.
- [9] Ibidem, s.777.
- [10] Carnes Lord, *Geneza myśli konserwatywnej. Wpływy grecko rzymskie*, s.310, w: Brad Miner, *Zwięzła encyklopedia konserwatyizmu*, Poznań 1999.
- [11] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994, s.39-40.
- [12] Ibidem, s.53.
- [13] Werner Jaeger, *Paideia*, Warszawa 2001, s.769.
- [14] Stefan Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000, s.102
- [15] Platon, *Państwo*, ks. II, 377B, Warszawa 1990, s.118.
- [16] Werner Jaeger, *Paideia*, Warszawa 2001, s.786.
- [17] Stefan Swieżawski, *Dzieje europejskiej filozofii klasycznej*, Warszawa-Wrocław 2000, s.146.
- [18] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994, s.104.
- [19] Platon, *Państwo* ks. IV, 434C, Warszawa 1990, s.219.
- [20] Ibidem, ks. III, E, Warszawa 1990, s.153.
- [21] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994, s.76.
- [22] Ryszard Skarżyński, *Konserwatyzm*, Warszawa 1998, s.100.

- [23] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji* Warszawa 1994, s.77.
- [24] Werner Jaeger, *Paideia*, Warszawa 2001, s.777.
- [25] Platon, *Państwo*, ks. IV, 431B, Warszawa 1990, s.213.
- [26] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994, s.67- 68.
- [27] Barbara Markiewicz, *Konserwatyzm. Projekt teoretyczny*, Warszawa 1995, s.36.
- [28] Platon, *Państwo*, ks. IV, 430E, Warszawa 1990, s.212.
- [29] Ryszard Skarżyński, *Konserwatyzm*, Warszawa 1998, s.103.
- [30] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994, s.104.
- [31] Werner Jaeger, *Paideia*, Warszawa 2001, s.797.
- [32] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994, s.52.
- [33] Ryszard Skarżyński, *Konserwatyzm*, Warszawa 1998, s.101.
- [34] Edmund Burke, *Rozważania o rewolucji we Francji*, Warszawa 1994, s.53.

Paweł Grela

Student nauk politycznych oraz socjologii na Uniwersytecie Warszawskim.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 20-10-2007 Ostatnia zmiana: 20-10-2007)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5587>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl